Cena jednego egzemplarza 15 gr. Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 14 Kraków, dnia 8 kwietnia 1934. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym.

Naczelny organ Stronnictwa Katolicko — Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6: parter. — Telef. № 130-12 — P. K. O. Kraków, № 400-600.

CZESKA GALOPADA.

Niewielkie Czechy naśladują w ostatnich czasach małą Litwę. Mimo wszystkie objawy dobrej woli ze strony Polski, utrwalone, jakby się zdawało — sympatję Czechów po tragicznej śmierci naszych lotników Żwirki i Wigury, przychodzą tam do głosu żywioły szowinistyczne, które psują te niby dobre stosunki. Kością niezgody — poza innemi terenami — jest przedewszystkiem miasto Cieszyn, rozdarte na dwie części polską i czeską. Tam też najczęściej przychodzi do nieporozumień, a także i gdzieindziej.

Ostatnie aresztowania Polaków, prof. Kulisiewicza i literata Kaszyckiego odbiły się fatalnem echem nie tylko w całej Polsce, ale i w innych państwach, wprawdzie wypuszczono ich po odbytej rozprawie sądowej, która wykazała bezpodstawność aresztowania ale oby to doszło szybciej do skutku, trzeba było użyć rewanżu t. zn. wysiedlić z Polski kilkunastu obywateli czeskich.

Czesi pod wielu względami naśladują b. monarchję austrjacką. Mniejszość czeska chce górować nad niemcami, słowakami, rumunami, mazowiakami i innemi, bo rozmaite te narodowości dostały się w obręb republiki czechosłowackiej. Tarcia narodowościowe w granicach jednego państwa nigdy nie prowadzą do dobrego. Tak też jest i w Czechosłowacji.

A jednak, jeśli chodzi o stosunki między sąsiadami słowiańskimi, to naprawdę nie powinno być żadnych powodów do zatargów — a władze centralne winny ukrócać samowolę prowincjonalnych acyków, sprowadzających częstokroć niepożądane komplikacje i dyplomatyczne zatargi.

JAK SOBIE POŚCIELĄ...

Min. Beck o stosunkach polsko - litewskich.

Oświadczenie ministra Józefa Becka, stanowczo zaprzeczające, jakoby między Rzecząpospolitą a Litwą toczyły się bespośrednie rokowania czy rozmowy, oświetla jasno i zdecydowanie istniejące obecnie między obu państwami stosunki. Stwierdzić trzeba, że to oświetlenie było bardziej aniżeli potrzebne wobec narastających plotek,półsłówek i domysłów, które zwiadomych sobie względów zaciemniały faktyczny stan rzeczy.

Historja rozmów polsko - litewskich jest bardzo krótka.

W roku 1927 w Genewie p. Marszałek Piłsudóki zadał ówczesnemu premjerowi litewskiemu, Waldemarasowi, lakoniczne pytanie: pokój czy wojna? Zmieszany tą bezpośrednością zapytania wobec przytomnych tej rozmowie asów międzynarodowej polityki, Waldemaras wykrztusił słowo odpowiedzi: pokój.

Właśnie na tej podstawie Liga Narodów podjęła się akcji, mającej doprowadzić do normalizacji stosunków między obu sąsiadującemi państwami.

Od tego czasu mija siedem lat. I cóż widzimy? „Liga Narodów nie zrobiła w tej sprawie nic" stwierdza dziś min. Beck. A Litwa? Ta wykazała „zupełną niechęć do usunięcia absurdalnego stanu stosunków". Rządy, które przyszły po Waldemarasie, nie uczyniły najmniejszego wysiłku, stojąc - jak podkreśla min. Beck na obłędnem wręcz stanowisku, że „stan barbarzyństwa" w stosunku Kowna do Warszawy jest ... normalny.

W tych warunkach, oczywiście, Polska nie miała najmniejszego powodu poddawać się złudzeniom, jakoby bezpośrednie negocjacje mogły prowadzić do jakiegokolwiek pozytywnego rezultatu.

Polska była zatem zmuszona prowadzić politykę realną, a więc nie liczącą się zupełnie z humorami i fantasmagorjami Kowna. Wiemy, jak skuteczna była ta polityka polska. I wiemy też, jak bardzo chmurzył się w ostatnim czasie horyzont nad Kownem. ...

Trzeba tu z całą dobitnością podkreślić: obie strony zagadnienia, a więc wzrost mocarstwowej roli Polski i aktualne opresje polityczne Litwy - nie pozostają do siebie w przyczynowym związku. Wzrost sił Rzeczypospolitej powstał niezależnie od zaniku wpływów politycznych Kowna. Polska bezpośrednio zresztą ani palcem nie ruszyła, by Litwie jakąkolwiek wyrządzić przykrość, czy ją osłabić. Polska poprostu umacniała swoje pozycje na świecie, przestając liczyć się wogóle z Litwą, z którą, mimo swej najlepszej woli, nie mogła się dogadać, u której stale napotykała bądź na chimery, bądź na patologiczny stan manji wielkości.

Zmieniły się zatem ustosunkowania wzajemne w ciągu lat o tyle, że gdy Polska zawarła szereg porozumień z wielkimi swoimi sąsiadami, zapewniła sobie spokój i bezpieczeństwo na swych wschodnich i zachodnich granicach - Litwa natomiast w tym samym okresie pod wpływem zaślepienia i przekory grzęzła coraz bardzej w inpasie, aż wreście znalazła się w trudnej sytuacji... I jeźli dziś spogląda Kowno w stronę Warszawy, a równocześnie rozgląda się wokół własnych granic - widzi właśnie te fatalne następstwa, które spowodował upór i krótkowidztwo polityków kowieńskich...

Twarde są słowa, wypowiedziane przez ministra Becka dod adresem Kowna. Twarde, ale jasno i ściśle ujmujące rzeczywistość.

Czy zostaną zrozumiane na Litwie? Czy obudzi sie w Kownie świadomość, że dotychczasowa droga polityczna powiodła na bezdroża? I czy nareszcie wysnuje rząd litewski wniosek, że koniecznością wręcz państwową, gwarancją bytu i przyszłości Litwy jest czemprędzej nawrócić na drogę szczerego porozumienia?

Praca dla 214.600 robotników.

Rząd poczynił już przygotowania do kampanji inwestycyjnej, która rozpoczyna się znadchodzącą wiosną.

Program prac, mimo że budżet naszego państwa ma z konieczności charakter przeważnie wegetacyjny, obejmuje szereg inwestycyj pierwszorzędnego znaczenia, ustala kredyty na zamierzone prace w ogólnej sumie ponad 320 miljonów zł. i przewiduje bezpośrednie zatrudnienie około 213.600 robotników. Na tę inponującą całość złożyć się mają wszystkie ministerstwa - na czoło wybija się tu ministerstwo spraw wojskowych i minsterstwo przemysłu i handlu, - wszystkie przedsiębiorstwa państwowe z Polskiemi Kolejami (ponad 67 miljonów zł.) na czele i wszystkie fundusze specjalne, wśród których znów stanowisko dominujące ze względu na rozległy preliminarz robót (80 miljonów) zajmuje Fundusz Pracy i Inwestycyjny.

Wobec znacznych wciąż zaniedbań na polu kultury materjalnej możliwości inwestycyjne są u nas niemal nieograniczone. Na plan pierwszy przy układaniu tegorocznej kampanji wysunąć się musiały: 1 (inwestycje rentujące się bezpośrednio, Jak elektryfikacja, gazyfikacja, szereg urządzeń miejskich:) 2 (inwestycje, przy których procent kosztów robocizny stanowi wysoki odsetek ogółu kosztów, co ma miejsce np. przy pracach meljoracyjnych i wodnych: 3 (inwestycje, które zazębiają się o cały szereg przemysłów, oddziaływują zatem i pośrednio w sposób ożywczy na całokształt, życia gospodarczego (w pierwszym rzędzie należeć tu będzie budownictwo państwowe i mieszkaniowe) (4 inwestycje wreszcie kolejowe czy drogowe, króre mają usprawnić nasze możliwości komunikacyjne, mają więc pierwszorzędne znaczenie zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i obronności kraju.

Ustalony już w szczegółach plan inwestycyjny spełni dwa doniosłe zadania: ożywi skutecznie nasze życie ekonomiczne,, w prowadzając tą drogą bezpośrednio do obrotów gospodarczych 1 7 całorocznych wpływów skarbowych, równocześnie zaś przełamie w sposób zdecydowany nasilenie bezrobocia, wykazujące ostatnio znaczny wzrost sezonowy. Plan ten ten niema w sobie nic ze sztucznego nakręcenia konjuktury i mieści się w całości w ramach przemyślanej konsekwentnie i celowej gospodarki państwowej. Jednocześnie jednak nasz program przetrwania bogaci hasłem ofenzywnej walki przeciw bezrobociu i gospodarczej depresji. Jest nowym etapem w szeregu posunięć rządu, zmagającego się zwycięsko z kryzysem i dowodzi, że okres największego nasilenia tego kryzysu mamy już za sobą.

W tym zespole różnorodnych prac i inwestycyj na specjalną uwagę zasługują zamierzenia Funduszy Pracy, administrującego równocześnie i Funduszem Inwestycyjnym, Na akcję zatrudnienia przeznacza on 80 miljonów zł., dzięki czemu zdoła przepracować ponad 20 miljonów robotniko-dniówek czyli przy inwestycjach przez Fundusz finansowanych znajdzie około 100.000 lndzi przeciętne zatrudnienie w ciągu roku.

Specjalną uwagę i około 30% sumy preliminowanej na akcję zatrudnienia przeznacza Fundusz Pracy na roboty drogowe. Roboty te będą prowadzone w całym niemal kraju i obejmą główne szlaki komunikacyjne, jak np. Warszawa-Kawitoce, Katowice - Kraków, Warszawa - Lwów, Warszawa - Wilno i td. Z prac innych zasługuje na na uwagę dziedzina budownictwa mieszkaniowego dla robotników, drobnych rzemieślników i pracowników umysłowych, budowa gazociągu z Mościć, dokończenie zapory wodnej na rzece Sole, wykończenie ponad 100 budynków szkolnych, kilkunastu szpitali i t. d.

Krzepiące te wieści, których realizacja rozpoczęta się już, są dobrym prognostykiem na najbliższą przyszłość. A rok budżetowy rozpoczynamy z niesłabnącą energją pracy i niezachwianą wiarą we własne siły.

NASZE I OBCE METODY.

Sprawa walki z bezrobociem jest wciąż jeszcze palącą, zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Wprawdzie ostatnio u nas Instytut Badania Konjunktur i Cen wykazuje wzrost zatrudnienia w przemyśle 11%, rozpoczyna się jednak i fala redukcyj w przemyśle węglowym, wzrasta nędza wsi, która zmusza wieśniaków do szukania pracy w miastach.

Dawniej wczesną wiosną rozpoczynał się już werbunek na roboty polne zagranicą. Tysiące młodzieży wiejskiej i starszych wędrowało do Niemiec i Francji - dziś ruch ten jest zamknięty, ludzie szukają innego ratunku.

Rozmiary bezrobocia w Polsce są bardzo duże, ale gdyby chcieć ocenić jego wielkość na zasadzie danych statystycznych, obraz nie byłby jasny: trudno byłoby wytłumaczyć wahania w górę i w dół jedynie w zależności od zmian w sytuacji ekonomicznej wewnątrz kraju.

Tak np. statystyka podaje w styczniu 1932 r. 338.434 bezrobotnych, w styczniu 1933 r. tylko 266.601, a w styczniu 1934 r. aż 399.660. Rejestracja bezrobotnych bowiem zależna jest nietylko od istotnych zmian na rynku pracy, od ożywienia, lub zmiejszenia się produkcji, ale i od ubocznych czynników.

Bezrobotny, który wyczerpał już prawo do zasiłku i który, po szeregu mięsięcy rejestrowania, stracił wreszcie nadzieję otrzymania w tej drodze pracy, przestaje meldować się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy i wypada z rejestru.

Z drugiej strony zaś np. nadzieja na uzyskanie pracy przy robotach publicznych wzmaga rejestrację bezrobotnych, zarówno z miast jak i ze wsi. Ponadto zaś bezrobotni rejestrują się często nietylko ze względu na ewentualność otrzymania pracy, ale i zależnie od ulg, związanych z bezrobociem: ulg podatkowych, zwłaszcza obecnie, w związku z przejęciem przez urzędy skarbowe ściągania podatków: następnie ze wzlędu na moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, które, jak corocznie, będzie przedłużone na okres letni, począwszy ud kwietnia.

To też nie ulega wątpliwości, że istotne rozmiary bezrobocia są zawsze większe, niż wykazują je te, czy inne cyfry, że zawsze jest pewna ilość bezrobotnych, którzy częściowo tylko lub chwilowo zostają ujęci przez rejestr.

Sytuację tę ocenia dobrze Rząd i oddawna już, niezależnie od statystyki bezrobocia, podjął akcję zatrudnienia bezrobotnych.

Że zagadnienie to nie jest jednak proste, wykazuje to najlepiej doświadczenie innych państw. Walka z bezrobociem, łatwiejsza, zdawałoby się, w państwach bogatych w których rząd rozporządza durzemi funduszami - w praktyce rozwija się jednak bardzo opornie. Mimo dużych sum, przeznaczanych na zatrudnienie bezrobotnych, mimo najrozmaitszych, coraz to nowych projektów w Niemczech, Anglji, Stanach Zjednoczonych, rezultaty są dotychczas niezbyt wielkie i bezrobocie, jak było, tak jest nadal groźną klęską społeczną.

Okazuje się, że znacznie trudniej jest sztucznie zwalczyćbezrobocie w drodze organizacji robót publicznych itp., niż czyni to w sposób naturalny zwykła poprawa konjuktury gospodarczej, i samorzutne ożywienie w przemyśle.

Rząd nasz starał się uniknąć błędu sztucznego forsowania konjuktury i przedewszystkiem położył nacisk na stabilizację gospodarczą i stworzenie naturalnych warunków dla akcji inwestycyjnej.

Na początku kryzysu, t. j. w 1931 r., kiedy nasilenie bezrobocia zaczynało się wzmagać. rząd zajął się przedewszystkiem organizacją doraźnej pomocy dla bezrobotnych, która zimą 1931/1932 rozwinęła się doskonale i dała bardzo dobre wyniki.

Akcja taka jest bardzo kosztowna, ma pozatem tę ujemną stronę, że pieniądze, wydaje na pomoc, są użyte nieprodukcyjnie, gdy tymczasem te same sumy, włożone w organizację pracy, nietylko dają możność przeżycia bezrobotnym, ale wpływają na ożywienie rynku pracy. Nie mówiąc już o efekcie moralnym, który przytem jest niewspółmiernie wyższy.

To też mimo wielkich trudności, rząd przechodzi stopniowo do drugiej formy walki z bezrobociem - rozpoczyna wielką akcję zatrudnienia bezrobotnych, zarówno dorosłych, jak też i młodzieży.

Fundusz pracy, instytucja powołana przez rząd do walki z bezrobociem w Polsce, od początku swego istnienia konsekwentnie dąży do wyelim i-nowania pomocy doraźnej dla bezrobotnych, a zastąpienia jej pracą.

Fundusz ze swego 100-miljonowego budżetu wydał na pomoc doraźną 35 miljn. zł. W ciągu r. b., przy niezmienionym budżecie, wydatki na ten cel zostały zmiejszone do 25 miljn. zł., a na rok przyszły przewiduje się już tylko 15 miljonów, co pozwoli odpowiednio zwiększyć środki na prowadzenie robót publicznych.

Z POLSKI.

Po wielkich wakacjach, nowe klasy 2-gie w gimnazjach. Ogłoszone już zostały postanowienia odnoszące do nowego roku szkolnego 1934-35, który rozpocznie się z dniem 20 sierpnia b. r.

Będzie to drugi rok realizacji nowego ustroju szkolnego, skutkiem czego przestaną nadal istnieć w prywatnych gimnazjach klasy 2-gie, które w bieżącym roku są w szkołach tych jeszcze czynne a w państwowych już zostały skasowane.

Z obecnych klas pierwszych nowego typu (dawnych trzecich) młodzież przejdzie do nowej klasy 2-giej (4-tej) w której będzie następujący plan godzin: religja 2 godziny tygodniowo, język polski 4, język łaciński 4, język obcy nowożytny 4, historja 3, geografja 2, ćwiczenia cielesne 2 — razem 30 godzin. Jako nadobowiązkowe przedmioty: rysunki 2 godz. i muzyka od 1 — 4 godz.

Ponadto tak w 1-szej, jak i w 2-giej klasie nowego typu będze: 10 minut gimnastyki codziennej dalej 2 godziny zabaw, gier i sportów, oraz gier i ćwiczeń polowych, wreszcie 1 godzina na miesiąc audycyj muzycznych (to ostatnie oraz ćwiczenia polowe są nowością).

Rozporządzenie ministerjalne o nowym roku szkolnym rozstrzyga także kwestję przyjmowania uczniów do kl. 1-szej i 2-giej. Przedewszystkiem decyduje wiek: do klasy 1-szej ukończonych 12 lat życia, a nie przekroczonych 16 — w dniu 20 sierpnia br. — do klasy 2-giej ukończonych lat 13, a nieprzekroczonych 16. Ta dalsza granica wieku może w obu wypadkach nie będzie przestrzegana w stosunku do młodzieży, która przybywa ze szkół prywatnych. Druga klasa może mieć najwyżej 45 uczniów.

Jeżeli egzamin wstępny zdało więcej kandydatów, niż jest wolnych miejsc w danej klasie wówczas pierwszeństwo przy przyjęciu będą mieć lepiej przygotowani i bardziej zdolni. Kandydat który zdał egzamin do klasy 1-szej, a nie został przyjęty z powodu braku miejsc może być przyjęty do innego gimnazjum bez ponownego egzaminu, a tylko na podstawie zaświadczenia o zdaniu egzaminu w tamtej szkole.

Egzamin do klasy 1-szej będzie skrócony dla tych którzy przyjdą ze świadectwem 6-ciu klas szkoły powszechnej lub 2 klas prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych Wynik słabszy z jednego przedmiotu nie będzie stanowił przeszkody do przyjęcia, jeżeli kandydat ma wyraźne uzdolnienie i dobre wyniki w innych przedmiotach.

Zniżka taryfy pocztowej. Z dniem 1 kwietnia weszło w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej. Rozporządzenie to przynosi wydatną zniżkę opłat na niektóre świadczenia dodatkowe poczty w obrocie wewnętrznym

Opłaty przy nadaniu za polecenie przesyłki listowej, za zwrotne potwierdzenie odbioru, za zwrot ne poświadczenie wypłaty oraz za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi — ulegają obniżce z dotychczasowych 50gr. do 30 gr. opłaty po nadaniu za zwrotne poświadczenie odbioru oraz za poświadczenie wypłaty z 1 zł. zostają obniżone do 60 gr. za żądanie zwrotu lub zmianę adresu przesyłki pocztowej, przesłanej drogą pocztową, za żądanie zmiany adresu innych przesyłek pocztowych, przesłanych drogą telegraficzną, za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia, przeważnie drogą telegraficzną — z dotychczasowych 80 gr do 60 gr. przy niezmienionej opłacie telegraficznej a wreszcie za dodatkowe poświadczenia nadania przesyłki rejestrowanej z 50 gr. do 30 gr.

Punkt ciężkości obniżki płat pocztowych, dokonanej z dnia 1 kwietnia b. r., leży przedewszystkiem w obniżeniu o 40 proc. stawki za polecenie.

Zniżka poszczególnych pozycyj waha się w granicach od 60 do 40 gr. Obok zniżki opłat za polecenie, większe znaczenie mają zniżki stawek za nadanie przesyłek rejestrowanych i przekazów telegraficznych poza godzinami urzędowemi..

Odroczenie egzekucji należności od kościoła i proboszczów. Wobec tego, że sprawa składek parafian na wydatki związane z utrzymaniem kościołów katolickich nie została jeszcze dostatecznie uregulowana, ministerstwo opieki społecznej poleciło wszystkim ubezpieczalniom społecznym wstrzymać na czas do 30 czerwca 1634 r, przeprowadzania egzekucyj majątku kościelnego lub majątku ks. proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

ZE ŚWIATA.

Protest ambasadora niemieckiego w Moskwie przeciw aresztowaniom kapłanów. - Donoszą tu z Moskwy, że wobec ostatnio dokonanych aresztowań 10 księży katolickich i 9 pastorów sowieckich pochodzenia niemieckiego, ambasador niemiecki w Moskwie złożył rządowi sowieckiemu oficjalny protest. W wywodach swoich przedstawiciel Rzeszy powołał się na niedawne oświadczenie Litwinowa w Ameryce, że prześladowanie religijne w Sowietach ustało. - Bardzoby wypadało, by nasze M.S. Zagranicznych, lub ambasador polski w Moskwie protestowali przeciwko więzieniu i prześladowaniu katolików pochodzenia polskiego. (Przyp. redakcji).

Kto zapłaci koszta rewolty w Austrji? Prasa prorządowa zaznacza z uwagi na zaprowadzenia w Austrji tak zwanego podatku bezpieczeństwa, służyć on ma pokrycie kosztów zlikwidowania rewolty socjalistycznej, gdyż nadzwyczajne wydatki, związane z akcją egzekutywy austrjackiej, przekroczyły znacznie budżet i są z tego powodu niepokryte.

Ściąganie wymienionego podatku trwać będzie przez pełne dwa lata.

Tutejsze koła miarodajne podkreślają równocześnie, że wszystkie zamożne osoby, z których winy wybuchła rewolta, będą musiały zapłacić koszta jej likwidacji z własnej kieszeni.

W Hiszpanji jeszcze niema spokoju. Anarchiści dają od czasu do czasu znać o sobie. Znów podpalają kościoły i klasztory.

600.000 uczniów polskich w Stanach Zjednoczonych. Według ogłoszonych obecnie w pismach polskich w Ameryce dat statystycznych, w szkołach Stanów Zjednoczonych kształci sie obecnie 600.000 młodzieży polskiej. Z tego około 280.000 uczęszcza do szkół parafjalnych, a 300.000 do szkół publicznych, gdzie, jak wiadomo, niema godzin poświęconych ani nauce o Polsce, ani językowi polskiemu. 200.000 pobiera naukę w szkołach dokształcających, przeznaczonych dla dzieci, które uczęszczają do szkół angielskich. Szkółek tych jest 301, z tego do 102 samodzielnych szkół uczęszcza 6.500 dzieci, a w 199 szkołach zasilanych przez Zw. Narodowy Polski, pobiera naukę 12.500 uczniów.

Amerykanie, żydzi i... znaczki pocztowe. Jak donosi „Völkischer Beobachtet" do urzędu pocztowego w Monachjum zgłosił się przed kilkoma dniami pewien Amerykanin z Kaliforji, domagając się sprzedania mu znaczków pocztowych z ryciną, wyobrażającą wypędzenia żydów z Niemiec.

Na zapytanie urzędnika sprzedającego znaczki Amerykanin oświadczył, że w jednym tygodników amerykańskich wyczytał wiadomość o wydaniu przez pocztę niemiecką po rewolucji narodowo-socjalistycznej serji znaczków, na których jest akt wypędzenia żydów z Niemiec. Kilka takich znaczków Amerykanin pragnął nabyć dla zbiorów prywatnych.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć w Rumunji i Bułgarji we wielki czwartek. Wiele domów się zawaliło, a w innych powypadały szyby.

Wspaniały rozwój misyj katolickich w Wschodniej Afryce ang. w 1933 r.

(Wschodn. Afryka ang.) — Misje katolickie w wschodniej Afryce ang. wykazują znaczne postępy w r. ubiegłym. Liczba katolików wzrosła z 1,086.395 w czerwcu 1932 na 1,182.518 w czerwcu 1933 czyli że wzrost wynosi 96.133, tj. jeszcze raz tyle co w roku poprzednim,

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozwój katolicyzmu postępować będzie równie szybko w następnych latach, bo liczba katechumenów podniosła się z 301.946 do 331.829. Jeżeli sie weźmie pod uwagę, statystyki od 1921 r. to trzeba stwierdzić, że liczba katolików w krótkim czasie się podwoiła: w r. 1921 - 534.039, w r, 1931 - 952.455, w r. 1933 - 1,182.518, co oznacza poważny przyrost w 12 latach, dokładnie 648.479!

Również znacznie powiększyła się liczba misjonarzy. W r. 1932 Wschodnia Afryka ang. posiadała 845 misjonarzy, w r, 1933 925, z czego 95 rekrutuje się z krajowców. Liczba braci wzrosła z 365 na 419, w tem 36 krajowych, a liczba sióstr z 1.385 na 1.529. Sióstr krajowych jest 371. Katechistów, bez których trudno byłoby misjonarzom obyć się, liczy się 10.955. Seminarzystów jest 439. Z nich 115 uczęszcza do małego, 324 do wielkiego seminarjum. Prym co do małych seminarzystów wiedzie Tanganyika z 471 uczniami, do wielkich uganda z 112 uczniami w 2 wielkich seminarjach, utrzymywanych przez OO. Białych i misjonarzy z Mill- Hill.

Liczba szkół elementarnych, pod opieką katolickich misjonarzy, wynosi 6335. Uczęszcza do nich 287.448 dzieci, 274.739 chłopców i 112.709 dziewcząt.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Co pisze lud ?

DOBORÓW, (pow. Ropczyce).

Smutne czasy przeżywa nasza parafja, bo pewna część — na szczęście najgłupsi — dali się obałamucić i przystali do t. zw. kościoła narodowego, Zaczęło się niby z wielkiej miłości do b. administratora parafji ks. Białka, a kończy się bardzo marnie.

Prowodyrami całej tej komedji są Władysław Kałuża w Jaworzu i Józef Sroka w Gołęczynie. Ci dwaj o bardzo niepewnej konduicie zmówili się najpierw z niejakim Padewskim z kościoła narodowego. a potem sprowadzili Zadębskiego, duchownego, zrobionego z. b. żandarma austrjackiego, a obecnie ex bernadyna z Leżajska.

Duchowny ten mieszka w domu Krzyżaka, a nabożeństwo odprawia w kuźni Gniterka. Należy się uznanie za dokonałą postawę w stosunku do obałamuconych i podjudzonych p. Stanisława Zborzila z Gołęczyny nauczycielstwa z parafji i wójta w Jaworzu p. Gromadzkiego. Dzięki ich pracy ta durna komedja się likwiduje, ale byłby czas, by i Władze rządowe wglądnęły w te sprawy i nie pozwoliły profanować rzeczy świętych, a między innemi cmentarza parafjalnego. Czekamy. —

Sprawy gospodarcze.

Odmiany zbóż jarych i ziemniaków.

Niejednokrotnie już mówiliśmy o konieczności używania do siewu nie tylko nasion zbóż w odmianach uszlachetnionych, ale również unikania siewu odmian rozmaitych. Zboże pomiesiane jest zawsze cenione niżej, a t. zw. ,,jednolite" - jest płacone o 1 zł. na kwintalu drożej. Ponieważ zbiory u nas wynoszą przeszło 120 miljonów kwintali, przeto przynajmniej 50 milj. zł. rolnicy nasi tracą na tem, że uprawiają odmiany rozmaite, zamiast jednej, najlepiej udającej się w danej okolicy. Obecnie nadchodzi czas siewu, najlepiej zatem rozumieć się z sąsiadami i zasiać jakąś jedną odmianę, aby mieć później większą ilość zboża jednakowego na sprzedaż.

Z odmian jęczmienia na polecenie zasługują: Hanna Gabrinus Ryxa, Hanna Proskowetza, Danubia Ackermana (nadająca się na gleby suchsze) i Kutnowski Nr. 1.

Z owsów bardzo dobremi okazały sie: Żółty Pochowa [na ziemie lżejsze), Findling czyli Znajda, Złoty deszcz, Sobieszyński i Zwycięzca.

Wszędzie gdzie tylko istnieją warunki po temu należy siać pszenice jarą, która jest droższa od ozimej, nie mówiąc o owsie i jęczmieniu. W naszych warunkach najlepsze wyniki dają Suska i Ostka Hildebranda. Pamiętać należy, ze Ostka łatwo się osypuje, do sprzętu zatem trzeba przystępować dość wcześnie. Siać natomiast pszenicę należy jaknajwcześniej i gęsto.

Niesłychaną mieszaniną ziemniaków zwykle sadzą włościanie. Zdarzało się widzieć na małym kawałku często do 10 i więcej odmian. O ile gospodarz ziemniaków nie sprzedaje, to strata nie wielka ale na tartrudno znaleźć nabywcę. Tembardziej nie należy tego czynić, że w każdej mieszaninie odmian mogą się znaleźć i takie, które na danej glebie się nie udają. Tymczasem mamy doskonałe odmiany, z których zawsze można wybrać odpowiednią do gleby. Z wczesnych na nwagę zasługują Poranki Dołkowskiego i powszechnie uprawiane Janki (z różową skórką). Z późnych Silesia jest bardzo dobra ze względu na pewność przeciętnego plonu, na ziemiach lekkich doskonałe są Deodara, na ciężkich - Woltmany Dańkowskie (o skórce czerwonej).

Pielgrzymka do ziemi świętej.

Poraz pierwszy od czasów przedwojennych Centralny Komisarjat Ziemi Świętej na Polskę, w Krakowie ul. Reformacka 4 przystępuje znów do organizacji Pielgrzymki do Ziemi Świętej, która wyruszyć ma ze Lwowa w dniu 15 maja r. b. Ponieważ w tem terminie Ligja Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 i Tow. Pielgrzym w Poznaniu, Św. Józefa 5 miały zamiar zorganizować podobną Pielgrzymkę — przyłączyły się one do akcji Komisarjatu Gen. Ziemi Świętej. Protektorat nad Pielgrzymką objął J. Eks. Ks. Biskup Śląski Stanisław Adamski. Pielgrzymka ta będzie najtańszą ze wszystkich, które dotychczas kiedykolwiek miały miesce, gdyż cena udziału w niej wynosić będzie zależnie od kabiny na okręcie od zł. 690, do 1220. — Kierownictwo techniczne pielgrzymki powierzone zostało znanemu biuru podróży „FRANCOROL" w Warszawie, ul. Mazowiecka 9, które w ten sposób prowadzić będzie pietnastą pielgrzymkę do Ziemi Św.

Ułatwienia w walce z różycą.

Ministerstwo opieki społecznej wydało rozporządzenie zezwalające na sprzedaż surowicy przeciwróżycowej przez apteki bez recept lekarzy weterynarji. Tym sposobem na polu walki z różycą nastąpił duży postęp, gdyż zostały usunięte wszystkie trudności w nabywaniu surowicy. Odtąd każdy gospodarz, posiadający surowicę i strzykawkę, może sam zastosować zabieg po zachorowaniu sztuki. R. A. P.]

Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed ajentem T. Lacomy w Marsylji, który poszukuje robotników polskich bla nieistniejącej fabryki obuwia w Marsylji.

Lacomy, który żąda nadsyłania kilkudziesięciu złotych przy składaniu podań, jest zwyczajnym oszustem i został w międzyczasie osadzony w więzieniu.

Katastrofa „Titanica" w 1912 r.

Opisana była w nowelce z 1893 roku!

Znany angielski literat i publicysta, Willijam Thomas Stead opublikował czterdzieści lat temu t. j. w roky 1893 nowelkę pod tytułem „Ze starego świata do nowego". W nowelce tej opisał barwnie niebezpieczeństwa, jakie grożą okrętom przebywającym ocean Atlancki ze strony pływających gór lodowych. Akcja rozgrywa się częściowo na pokładzie parowca White - Star - Line przyczem autor dał bardzo plastyczną charaktery stykę kapitana, nazwiskiem Smith który w końcu ginie wraz okrętem po zderzeniu z lodowcem.

Trzeba trafu, że w 19 lat potem kapitan tegoż nazwiska istniał naprawdę i jemu to właśnie powierzono w roku 1912 kierownictwo okrętu „Titanic", który dążył z Southhampton do New Yorku i miał ustanowić nowy rokord szybkości. Wśród podróżnych znajdował się również autor nowelki Stead. W dniu 15 kwietnia „Titanic" zderzył się z górą lodową i zatonął, pociągając za sobą w nurty oceanu około 1500 osób. Wśród ofiar tej katastrofy, której echo wstrząsnęło całym światem, znajdowali się również — i bohater i autor proroczej nowelki napisanej 19 lat przedtem.

Podziękowanie fałszerzy dla... ministra skarbu

Szwajcarja doniedawna cieszyła się opinją kraju, którego unikali fałszerze pieniędzy z niewytłumaczonych bliżej przyczyn, Szwajcarja od wieków była wolna od tej plagi. Wraz z krysysem nawiedziła jednak Szwajcarję fala fałszerstwa pieniężnego.

Ostatnio ukazało się na łamach prasy ostrzeżenie skarbu szwajcarskiego, wzywające ogół do sprawdzania pięciofrankowych monet srebrnych. Fałszywe można rozeznać pouczało obwieszczenie skarbowe — po wadliwym rysunku litery „s" w słowie „dominus" na otoku monety.

W kilku dni później ministerswo skarbu otrzymało list następujący:

Dziękujemy za cenne ostrzeżenie. Nasza przyszła emisja fałszywych pięciofrankówek będzie bez zarzutu. Literę „s" poprawimy.

KĄCIK HUMORU.

MĄDRY MORYC

Nauczyciel w szkole: Kto mi może wyjaśnić skąd się bierze rosa?

Cała klasa zachowuje grobowe milczenie. Nagle z ostatniej ławki odzywa się mały Moryc:

— Ja wiem, panie psorze! Ziemia się tak prędko kręci, to musi się pocić.

NAUKA NIE POSZŁA W LAS.

Zima mróz siarczysty. W ciepłej izbie koto pieca siedzi parobek i ćmi papierosa.

— Adam — zwraca się do niego gospodarz — jużem ci dwa razy mówił, żebyś poszedł do stodoły i urżnął sieczki, a ty nic ino siedzisz za przypieckiem, Nie słyszałeś to jak ksiądz mówił na kazaniu, że służba powina słuchać gospodarzy i nie lenić się do roboty!?

— Ale tego toście nie słyszeli, co ksiądz mówił żeby ani dziewki ani parobki nie łazili do stodoły, bo to grzech nieczystości.

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny
Leon Czernek

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki",

Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. Sienkiewicza